



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIECONY SPRAWOM MIĘDZYNARODOWYM ORAZ ZAGADNIENIOM PAŃSTWOWYM

Wydawca: **Władysław Górecki**, ul. **Wojciecha** 10, **Częstochowa**.
Redakcja: **Władysław Górecki**, ul. **Wojciecha** 10, **Częstochowa**.
Zarząd: **Władysław Górecki**, ul. **Wojciecha** 10, **Częstochowa**.
Cena pojedynczego egzemplarza kop. 2.

„Jedność Narodowa” 1905 r. a Konsolidacja 1916 r.

W powodzi grup i grupek w 1905 roku, jedno stronnictwo Narodowej Demokracji stanęło na stanowisku Wschepolskiem, zrozumiało konieczność wytworzenia jednolitej organizacji społeczeństwa polskiego, aby przedstawiać zwartą siłę, — wobec również zwartych szeregów, przedmura rosyjskiego, — biurokracji rosyjskiej.

Narodowa Demokracja wówczas, rzuciła hasło „Jedności Narodowej”. Wielkie hasło, zdołało przynieść jasne wezwania międzynarodowego socjalizmu, nie pozwoliło na stworzenie drugiej równie silnej organizacji.

Lecz rok 1905 jest przełomowym. Jak szybko nastąpiło połączenie społeczeństwa polskiego, pod jednym sztandarem, tak też szybko, a nawet może jeszcze szybciej, runął ów gmach jedności narodowej.

Przyczyna upadku, nie była rywalizacja stronnictw, nie wyczerpanie społeczeństwa i nie jego obrzydzenie do polityki.

„Jedność Narodowa” N. D. stworzoną została tylko w imię teistej jedności, bez podania konkretnych celów działania. I to była przyczyna upadku.

Brak jasno sformułowanych wskazań w dobie rewolucji 1905 r., ugrupował społeczeństwo; gdyż hasło nieokreślone nie wymaga świadectw koniecznych od ludzi je podejmujących.

A my najczęściej obawiamy się określonego zadania instynktownie, pod wpływem demoralizującej polityki biurokracji rosyjskiej, lubimy laiurować, ale zbyt śmiało i zdecydowaną akcją, mostów za sobą nie straciliśmy.

Organizatorzy N. D. dokładnie znali ów rys psychologiczny naszego społeczeństwa, chcieli go wyzyskać, nieokreślonym hasłem.

Nietylko jednak społeczeństwo nie zyskało na chwilowym rozroście spadkobierców „Wschepolaka”, lecz stronnictwo samo, rozwijając się bez wskaźników, wkroczyło wkrótce na manowce; przeszło szereg frond i secesji, aż wreszcie bankructwo swe ratować dzisiaj pragnie w Piotrogradzie i Londynie.

Jedność Narodowa bez konkretnych postulatów, prawdziwie związać społeczeństwa nie mogła. Dzisiaj przechodzimy, jeszcze bardziej silnie wstrząsaj niż w roku 1906. Katakлизм dziejący poruszył z posad trony i już przesunął granice wielu państw, a przed nami staje jutrzienka wolności.

Zdawać by się mogło, iż społeczeństwo stanie zwartą lawą, aby budować sobie przyszłość, a tem to łatwiej było, że interesy nasze i państw centralnych zbiegały się do jednego celu.

Nie zwarta lawa ludności Królestwa Polskiego, lecz olbrzymia liczba grup i grupek sejmikować zaczęła, a ogół mówił, handlował i najczęściej, dbał jedynie serdecznie o swą własną kieszeń.

Hasło jednak „Jedności” nie zamario. Oto, dawniej, pogardzana Galicja rzuciła hasło konsolidacji wewnętrznej społeczeństwa polskiego. — Konsolidacji nie w imię nieudatnych wskazań, lecz w imię walki Narodu polskiego o Niepodległość.

Konieczność konsolidacji Królestwo zrozumiało później i dzisiaj już, tu i owdzie, słyszeć się daje o potrzebie łączenia się, lecz tak, jak w 1905 roku — nie pragną konkretyzowania w czynach swych ogólników.

Konsolidacja społeczeństwa polskiego w dobie obecnej, o ile ma być trwała, nie omamianiem samego siebie i obcych, winna opierać się na postulatach realnych, któreby przez samo postawienie od wyznawców głosnych idei wymagało trwałych świadectw, splatając osobiste każdą jednostkę z czynami całego społeczeństwa.

Tego rodzaju świadczenia w pierwszym rządzie, muszą być unormowane przez wytworzenie silnej reprezentacji zewnętrznej, która była upoważniona głos zabierać w imię całego Narodu.

Mają jednak dać wyraz zewnętrzny, należy stworzyć silną organizację społeczeństwa, która by wzorując się na przykładzie nam danym przez Niemcy, mogła objąć całokształt potrzeb narodowych, od ekonomicznych, kulturalnych i oświatowych, aż po kadry „Marsowe”.

I jeszcze jedno. Nie ślepe naśladownictwo nie bezkrytyczne przyjmowanie środków i sposobów gdzieś indziej dobrych, nasze odrodzenie winno cechować, a wykorzystanie tylko stron dobrych, i przystosowanie do warunków i potrzeb naszego Narodu.

Proces odbudowy winien polegać na podkreśleniu naszej odrębności kulturalnej i oświatowej, uwarunkowanej odmiennym położeniem geograficznym i różnicami rasowymi.

Realizowanie powyższych nakreślonych, wskazań, nie jest łatwe, ale równie i nie niemożliwe. Przykład dała nam Galicja, gdzie stronnictwa i osoby podporządkowały swoje „ja” osobiste wobec dobra sprawy. Zaprzęśli one walk partyjnych — a rozpoczęły wspólnie pracować około odbudowy Państwowości Polskiej.

Pierwszym zatem krokiem politycznym musi być utworzenie ciała reprezentacyjnego, drugim zaś kształtowanie się wewnętrzne przez usuwanie wielu jeszcze naleciałości obcych, o pierwiastku wschodnim, oraz na asymilowaniu wskazań dobrych z zachodu.

Tak jak mowa, literatura, tradycje historyczne itp. wiążą ludzi zamieszkujących, pewien określony teren, w jedną całość narodem zwaną, tak też i charakter prac podejmowanych nosić musi cechy wspólne dla danego narodu, a odrębne od tychże, spotykanych u innych narodów.

Narody wolne jak Niemcy, Francja czy Anglia wydały typ obywatela, na każdym kroku mimowoli akcentującego swe odrębności narodowościowe, a stał się to tylko mogło przez stworzenie samodzielnego systemu wychowania narodowego. Ogólnie wiadomą jest rzeczą, iż wycho-

wanie, pod wpływem potrzeb miejscowych, warunków itp. musi się zmieniać, ażeby być prawdziwym czynnikiem twórczym nie komunałem.

Zaszczepiana u nas i w Rosji francuszczyzna w końcu XVIII stulecia, reformy wychawawcze Piotra Wielkiego, przeprowadzone według „ukazu”, — nie zaś istotnych potrzeb narodu sprowadzały zawsze obniżenie się istotnej wartości wychowania.

Rosja zresztą do dni ostatnich nie zdążyła się otrząść od wpływów obcych, zbyt bowiem sama usko stoi, apoteozując nawet swe barbarzyństwo, aby mogła stworzyć prawdziwie rosyjską szkołę wychowania narodowego — od takiej szkoły stworzył-

być nie mógł. — W tym celu gruntowne, a nie powierzchowne, przedewszystkiem, a nie powierzchowny charakterze lecz dająca ludzi przedewszystkiem o zdolnościach mających łatwość syntezy, skutkiem czego Francja jest krajem tworzenia się naszych hipotez, szkoła wreszcie angielska — pragnie objąć pierwiastki, analityczny — niemiecki i syntetyczny francuski spójnie razem we wszechstronnym typie obywatela.

Odrębności owych trzech najważniejszych szkół naukowych pochodzą, od zespolenia badań naukowych z interesami i potrzebami narodu, a mogą być tak daleko, iż z łatwością po sposobie pisania, na rysunku, można poznać ich wychowańców.

Podobna odrębność wychowania, daleka od szowinistycznych aspiracji, umie jedynie gwarantować trwałość budowli państwowej z jednej strony, a z drugiej dla społeczeństwa niesie ożywcze prądy. Albowiem nie ścieranie różnic wychowania, lecz ich indywidualizowanie umie być źródłem prawdziwego postępu całej ludzkości. Naród Polski w całej pełni odrębnej szkoły wychowania narodowego nie stworzył. Nie brak zdolności, nie niski stan oświaty wpłynął na to, lecz warunki w jakich żyć musiał, kiedy ożniźniki rządzące nie rozwijały lecz tłumili prądy oświatowe.

Dowodem naszej twórczości niech będzie chociaż Komisja Edukacyjna, to pierwsze w świecie ministerjum oświaty, później chociaż Szkolna organizacja prywatnych szkół średnich, Kursa Naukowe, w Kongresówce, a Towarzystwo Szkoły Ludowej, Uniwersytet Ludowy w Galicji.

Jedynie warunki zewnętrzne kępowały myśl twórczą i nie pozwalały na wytworzenie owego odrębnego typu wychowania narodowego.

Dzisiaj, gdy czasy się zmieniły, gdy rozwój całego szkolnictwa w duchu polskim rokaje jak najlepsze widoki, obowiązkiem nas wszystkich przystąpić w imię tworzenia Niepodległej Polski do utrwalenia naszego wychowania narodowego, o programie i wskazaniach, najbardziej odpowiadających potrzebom Narodu Polskiego. Jeśli potrafimy to uczynić, to konsolidacja nasza nie będzie oczym frazesem, a trwałym czynem politycznym, z którym największy nasz wróg — Rosja, zmuszona liczyć się będzie Rosja, tudząca się jeszcze, dzisiaj

co do stanowiska Polaków, skutkiem niepowołanej działalności nadniewolnych emigrantów.

J. Prüffer.
Częstochowa, 3—III—1916.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 3 marca:

Wschodni plac boju.

Nad Dźwiną, na wschód od Friedrichstadtu, oraz na froncie Serweczu i Szczary odbywały się walki między patrolami.

Zachodni plac boju.

Na południowy-wschód od Ypres, w pobliżu kanału, wdarii się Anglicy do pozycji Bastion, którą odebraliśmy im w dniu 24 lutego i dotarli nawet ważkim frontem do naszych dawniejszych wysuniętych okopów. Z tych ostatnich zostali oni natychmiast wyparoi, zaś w niektórych częściach Bastion trzymają się jeszcze.

Na północnie od kanału La Bassee po dokonaniu przez nieprzyjaciela wybuchów minowych przed naszym frontem, doszło do ożywionych walk na bliski dystans.

W Szampanii doprowadziła artylerja nieprzyjacielska swój ogień miejscami do najwyższego napięcia.

W Belandewide, na północny-wschód od Lachalade w Argonach odparliśmy z łatwością natarcie francuskie.

Na wyżynach na wschód od Mozy zdobyliśmy po uprzednim; silnym przygotowaniu artyleryjskim wieś Douamont i posunęliśmy linję naszą na zachód i południe od wsi i opancerzonego oszańcowania na wygodne stanowiska. Wzięliśmy do niewoli przeszło 1000 jeńców i zdobyliśmy 6 ciężkich dział.

Lotnicy nasi obrzucali z powodzeniem wojska francuskie bombami w obrębie twierdzy Verdun. Porucznik Immelmann zestrzelił na wschód od Douai dziesiątą z kolei nieprzyjacielski statek powietrzny, którym był dwupłatowiec angielski. Z dwóch oticerów, stanowiących załogę, jeden został zabity, drugi zaś ciężko raniony.

Balkański teren walk.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Naczelne dowództwo armji.

Mowa Szebeki.

Na posiedzeniu w Radzie państwa zabrał między innymi głos, członek Koła Polskiego, Szebeko i powiedział co następuje:

„Spustoszoną Polskę opuścili wojska rosyjskie, a miejsca ich zajęli Niemcy. Polacy musieli ponownie wychylić gorzki puhar udręceń. Zdawałoby się, że w tych warunkach naturalnym byłoby ze strony rządu, którego dawniejsze omyłki tak umięjętnie w Polsce potrafili wykorzystać Niemcy, by przeszedł od słów do czynu i dał bratniemu narodowi, ponoszącemu bez szemrania ogromne ofiary. dowód faktyczny, iż nieodwołalnie postanowił z swą przeszłością

zerwać. Niestety, oczekiwania Polaków w tym kierunku najzupełniej zawiodły.

Już po ogłoszeniu autonomii obsadzono wakujące w okupowanej Polsce stanowiska dawnym trybem i osobami dawniejszej kategorii, równocześnie Niemcy w Warszawie otwierali uniwersytet. Zdawałoby się zupełnie naturalnym, iż rząd w takich warunkach, w chwili ze względów historycznych tak wyjątkowej, poruszając w deklaracji sprawę połączenia ziem polskich, podkreśli również nieodzowną konieczność odbudowania Polski niepodległej, połączonej z Rosją wspólnym tronem oraz łącznością interesów w dziedzinie zagadnień międzynarodowych, a tem samem pokrzepi skołatanego ducha ludu polskiego i doda mu sił do oczekującej go ciężkiej walki z wrogiem.

Zdawałoby się, że rząd oświadczy wyraźnie, że odtąd niema w cesarstwie miejsca na bezprawie względem Polaków i że niezwłocznie zostaną odwołane na całym obszarze Cesarstwa wszelkie ograniczenia, zniżające Polaków do rzędu obywateli drugiego stopnia, chociaż naród polski od początku wojny zaciągnął się niezwłocznie w szeregi, by walcząc przeciw wspólnemu wrogowi i wierny niezłomnie tronu pozostał niemiełly wiernym wysokim hasłem, w imię których powstał wspólnie z wielką Rosją, pokładając wszystkie swe nadzieje i oczekiwania w wielkoduszności monarchy i w szlachetnych porwach bratniego narodu rosyjskiego.

My, przedstawiciele narodu polskiego, nie możemy się powstrzymać od zaznaczenia, że oświadczenia i czynny rząd w sprawie polskiej nie odpowiadają bynajmniej kategorycznemu nakazowi, rozgrywających się obecnie wydarzeń historycznych.

Rosyjska cenzura spraw polskich we Francji.

Pisząc o poddaniu spraw polskich w Paryżu cenzurze rosyjskiej, „Koelnische Zeitung“ pisze: „Z tego powodu „Koeln. Ztg.“ dodaje od siebie: W chwili zatem, gdy Sazonow w Dumie robi Polakom nowe nadzieje i obietnice co do niepodległości, rząd rosyjski za pośrednictwem cenzury p. Brianda nakłada pismom francuskim kaganiec, żeby przypadkiem nie wzięły obietnic tych na serio i nie zechciały o nich pisać.

Prezes ministrów Briand, który ak samo, jak i jego poprzednik Viviani, najuroczyściej oświadczył z trybuny parlamentu francuskiego, że we Francji niema wcale cenzury politycznej, czyni zadostę temu żądaniu rosyjskiemu i ani jego poczucie narodowe, ani duma republikańska nie opierają się przeciw poddaniu prasy francuskiej pod władzę cenzury rosyjskiej, gdyby ta prasa uważała za swój obowiązek pisać coś o polskich nadziejach.

Pogłoski pokojowe.

„Lokal-Anzeiger“ pisze: Z rozmaitych stron dochodzą nas pogłoski, których celu odgadnąć nie umiemy, a według których jakoby ze strony Anglii poczyniono propozycje pokojowe, a nawet jakoby wyjechali już z Anglii upełnomocnieni do podjęcia rokowań.

Ze źródła najzupełniej wiary poinformowanego możemy zapewnić, że wszystkie te pogłoski stanowczo nie mają żadnej podstawy.

Zgon Carmen Sylw.

Z Bukaresztu donoszą: Rumuńska królowa-wdowa Elżbieta umarła dn. 2 marca przed południem.

Z sejmiku pruskiego.

W izbie poselskiej odbyło się wczoraj najpierw głosowanie nad wnioskiem Koła polskiego w sprawie osad rentowych.

Wniosek domagał się zmiany ustawy rentowej z roku 1891 przez dodanie w paragr. 6 zdania opiewającego, że nie można odmawiać tworzenia osad rentowych z powodów wyznaczo-nych, narodowych i politycznych.

Głosowanie nad wnioskiem polskim odbyło się wczoraj dlatego, że onegdaj podczas głosowania nad nim okazał się brak kompletu posłów.

Wniosek Koła polskiego został wczoraj odrzuconym głosami konserwatyistów i narodowych liberałów. Za wnioskiem oprócz posłów polskich głosowali centrowcy, wolnomyślni, socjaliści i posłowie duńscy. Następnie przyjęto projekt ustawy o popieraniu kolonizacji wraz z rezolucjami komisji.

Rosjanie w Galicji.

Wychodząca w Moskwie „Gazeta Polska“ podaje następujące wiadomości z części Galicji wschodniej, okupowanej przez Rosjan:

Obecnie znajdują się jeszcze pod rosyjskim zarządem następujące powiaty:

Zbaraż, Tarnopol, Skalał, Trembovia, Czortków, Husiatyn, Borszczów i większa część powiatu zaleszczyckiego. Powiaty te podlegają gubernatorowi Czartoryskiemu w Tarnopolu.

Niemcy a Stany Zjednoczone.

Według sprawozdań gazet położenie się zaostrzyło, atoli równocześnie podkreśla się, że Ameryka czeka na odpowiedź Niemiec i Anglii.

Sytuacja zagraża następstwami poważniejszymi, aniżeli wszystkie poprzednie po zniszczeniu „Luzytanji“, jeżeli Anglia nie zastosuje się do wymaganej przez Niemcy zmiany w zapatrywaniach na prawo międzynarodowe.

Atoli spodziewać się nie można, że Ameryka, która dotychczas była do napadów na państwa bałtyckie i pasazerskie, do przesyłania wojny sprawy jest rzeczą bardzo ważną, iż niemieckie dowody, które jeszcze nie nadeszły, mają być bezzwłocznie przesłane telegraficznie.

Nastroj w Rumunji.

Podług gazety rumuńskiej „Zina“ usposobienie przyjaźnie wobec agitacji austrofińskiej, bierze teraz w kraju górę stronnictwo interwencjonistów.

Jakie następstwa zmiana ta będzie miała, nie można jeszcze ściśle określić.

Stanowisko Japonji.

Z Francji donoszą: do Paryża przybył nowy poseł japoński, mianowany przy rzeczypośpolitej francuskiej.

Poseł ów wyjaśnił współpracownikowi gazety „Petit Parisien“, że nie może zapewnić o orężnym wystąpieniu Japonji na kontynencie. Armja japońska pozostaje na stopie normalnej, a współdziałanie wojsk japońskich na polach walk Europy jest wykluczony.

Wystawa wojenna w Wiedniu.

W ciągu roku 1916 odbędzie się w Wiedniu wystawa wojenna, której celem będzie wykazanie zdobyczy na polu przemysłu i techniki, osiągniętych w czasie dwóch lat wojny. Akcja podjęta w kierunku odroczenia terminu wystawy na czas powojenny, została zaniechana.

Wysiedleńcy w płomieniach.

„Birz. Wied.“ donoszą z Moskwy: Schronisko dla wysiedleńców, należące do Polskiego Komitetu Pomocy dla ofiar wojny, spłonęło doszczętnie. W schronisku znajdowało się 50 wysiedleńców. Pewna ilość wysiedleńców zginęła w płomieniach.

Komunikat Prawników Polskich.

Pisma warszawskie zamieszczają następujący komunikat, który ze względu na jego aktualność charakterystycznych urywkach poniżej podajemy:

W imię prawdy.

Niezrażeni insynuacjami i oszczerstwami, rozszewaniem wśród ogółu, w poczuciu spełnianego względem społeczeństwa obowiązku obywatelskiego i zawodowego,

adwokaci polscy, grupujący się w Zjednoczeniu prawników polskich, postanowili objąć stanowiska siędziowskie w zorganizowanym przez władze okupacyjne na czas okupacji polskiem sądownictwie gminnem. Ponieważ krok ten przez niechętną nam grupę kolegów - prawników przed społeczeństwem w fałszywym przedstawianiu jest światłu, uważamy za niezbędne poinformować społeczeństwo, jakie istotne motywy kierowały członkami Zjednoczenia w przeprowadzeniu omawianej akcji.

W poglądzie tym i w przygotowanej w tym kierunku pracy mieliśmy bez zastrzeżeń pojszej stronie wielkiego obrońcę i prawnika, który był jedynie ukochaniem Ojczyzny i troską o Jej przyszłość, i Jej godność i dobro, a był nim zgasił niedawno s. p. Adolf Peplowski - prawników takiej miary i zalet obywatelskich, jak prof. W. Holewiński, dziekan i poseł Alfons Parczewski, Adolf Suligowski, poseł do Rady Państwa Stanisław Rotwand, Ludwik Marczewski i inni.

Ubolewalimy wraz z ogółem adwokatów polskiej nad zniknięciem sądów obywatelskich, ale nie możemy zgodzić się z tem, by opiekowanie tego faktu miało się bez końca odbywać na życiu społecznem, w skutek uporu sfer prawniczych co do nieuczestniczenia w zaprowadzonym przez władze okupacyjne sądownictwie gminnem, pomimo uzyskania gwarancji co do polskości tych sądów, zarówno w zakresie języka, jak i pod względem składu osobistego sędziów i ławników, wobec społeczeństwa zaś stajemy w poczuciu przyjęcia ciężkiego odpowiedzialnego obowiązku, przed którego spełnieniem cofnąć się nam nie było wolno.

O wyrok społeczeństwa jesteśmy w sumieniu swem zupełnie spokojni. Nowi są sędziowie przystępują do pracy w tem przekonaniu, że stanie się ona podwaliną wprowadzenia sądownictwa polskiego w całej rozciągłości.

Zjednoczenie Prawników Polskich.



Pan Agapit chce sprzedać cały swój majątek, w postaci bardzo ładnej kamienicy, z dwiema wieżyczkami i gniazdem dla bociana.

— Wszystko jedno, — powiada — co kto da, byle sprzedać, byle się pozbyć klopotu.

Pan Agapit chce przedkaj sprzedażi motywuje w ten sposób:

— Panie, co to za czasy, to niech ręka Boska broni. Dziś zamiast mieć kamienicę, lepiej kamienie tuż na drodze. Dawniej to było czasy. Człowiek był faktycznie panem swojego mienia. Co chciał, to robił. Lokator zawsze się i pierwszy grzeecznie kłaniał, a gdy zawiął, przyrzekał poprawę. I faktycznie, on się panie kochany poprawiał. Dawniej, lokatorzy byli usłużni, grzeczni, dziś ich się nie wielu ma, ale z nimi wytrzymać nie można. Nie znają mnie, nie zwracają na mnie najmniejszej uwagi. Komornego nie płacą i nie sobie z tego nie robią. Gdy który z nich saplać trochę, to fenomen — panie, fenomen. Taki lokator, to więcej, niż przyjać.

Lokatorzy z mieszkań porobili jakieś składy maki, kaszy i innych rzeczy. Jednem słowem, kamienica moja zamieniła się w magazyn artykułów spożywczych. Tolerowałem to wszystko — uswet i to, że mi plot w ogrodzie na opał rozszalał, ale już dalej cierpieć nie mogę. Raz, jeden przychodzi do mnie, abym mu dał na utrzymanie. Drugi żąda, abym za niego rachunek u krawca zapłacił, trzeci czego innego... jednem słowem — wszyscy żądają. A tu, pieniędzy niema, a jeszcze na wszystkie strony płać i płać.

— Ale teraz, powiem panu, to najgorsze. Parę dni temu pomyślałem sobie, gdyby

tak „tamei“ wrócili. Nie daj Boże! Niek pan rachuj, że ile dni, godzin, minut, trzeba dać łapówek zaległych. Człowiek by się nie wytrzymał. Bo rachuj pan, to będzie dla nich musiałby się podnieść najmniej o 200 procent. A jakby tak zaczęli liczyć na sekundy, cegiel by strzelał w moim domu. Dlatego ja wolę sprzedać. Widzi pan, że mam rację.

Mezer.

KRONIKA

Z Jasnej Góry.

Dziś, w niedzielę 5 marca rozpoczyna się na Jasnej Górze dorocznie obchodzone czterdziestogodzinne nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Początek nabożeństwa rano o g. 6 na wielkim kościele.

Nabożeństwo trwać będzie do wtorku włącznie.

Godziny grane.

Dyrektor chóru Jasnogórskiego p. Al. Drob' prosi nas o podanie do wiadomości, że przypadające dziś i jutro na Jasnej Górze godziny grane z przyczyn od niego niezależnych nie odbędą się.

Rekolekcje dla mężczyzn.

Rekolekcje dla mężczyzn w kościełku Im. Maryi rozpoczyna się w 2 niedzielę postu (19 marca) o godz. 4 po poł. Cwiczenia rano rozpoczynać się będą o 8 rano — po poł. o godz. 4-ej.

Dla kobiet rekolekcje rozpoczyna się w 3 niedzielę postu.

Dzisiejsze zebrania.

Przypominamy zainteresowanym o terminie dzisiejszych zebrań i zabaw, mianowicie:

Zebrań Towarz. Opieki nad bezdomnymi dziećmi.

Dziś dn. 5 marca o godz. 3-ej po południu w domu własnym (ul. Piotrowska 12) odbędzie się ogólne zebranie członków Tow. Opieki nad bezdomnymi dziećmi.

Zebrań Kółka Rolniczego u św. Barbary.

Zwykłe miesięczne zebranie kółka rolniczego „Rolnik“ w parafji św. Barbary odbędzie się dziś w niedzielę 5 marca, zaraz po sumie.

W ogradach robotniczych.

Stosownie do zawiadomienia dr. K. Zawady, posiadacze kartek na działki mają się zebrać dziś o godz. 4-ej po południu na placu przy zbliżeniu ulic Teatrnej i Mickiewicza.

Ku czci Staszka.

Dziś zatem o godz. 5 po południu w sali Towarzystwa Dobroczynności przy ulicy Staszka rozpocznie się wieczór wokalnno-muzyczny, poświęcony pamięci tego wielkiego obywatela i statysty.

Na program złożą się: śpiew solowy pp. Malinowska i Galiniski; fertypan — pp. Malinowska i Kluczyński oraz deklamacja, przyczem wieczornicę poprzedzi referat p. Paszkowskiej o Staszcu.

Na sali funkcjonować będzie bufet. Szczegóły w programach.

Przedstawienie w Kłobucku.

Dziś dn. 5-go marca w sali Strazy Ogniowej w Kłobucku odbędzie się przedstawienie na cel dobroczynny, na które złożą się 4 jednoaktówki następujące: „Bartos z pod Krakowa“ — obrazek ludowy ze śpiewami Debieckiego, „Chrapanie z rozkazu“ — komedia M. Chrzastowskiego, „Żywy nieboszyk“ — krotoczwila G. Bely, „Aby handel szedł“ — obrazek ludowy ze śpiewami i tańcami.

W antraktaach przygrywać będzie orkiestra.

Teatr w Mstowie.

Dziś w niedzielę 5 bm. w sali szkolnej w Mstowie grono amatorów pod reżyserją art. dram. p. Kaopra Wieczorkowskiego odegra na rzecz miejscowej czytelni i biblioteki trzy jednoaktówki: „Na ulicy“ W. Szymanowskiego, „Strajk na wsi“ obrazek ludowy i „Wieczna bajka“ Andrzeja Marka. Przedstawienie urozmaici popisy solowe amatorów oraz deklamacja p. Wieczorkowskiego.

ANONS!!**Teatr „ODEON”**

Nie zważając na olbrzymi koszt, sprwadził i wkrótce wystawi

Najświeższą i najgłośniejszą Sensację wszechświatową:

POŁĄCZENIE EUROPY z AMERYKĄ

Według głośniejszej powieści znakomitego dramaturga **B. KELLERMANA**.

Arceydzieło powyższe wykonane przez firmę „UNION“ która na inscenizację tego obrazu wydała przeszło **Miljon marek**.
Z powodu niesłychanie kosztownej dzierżawy tego obrazu. **Ceny miejsc będą podwyższone.**

Fabryka Karmelków, Cukrów Czekoladek

pod firmą

BONBONS de VARSOVIE

połącza znane ze swej dobroci wyroby, hurtowo i detalicznie.

Wielki zapas marmelad owocowych

— Biorącym 5 funtów ustępuje się procent. —

MIECZYŚLAW WEBER

ULICA PANNY MARJI Nr. 29.

dzieci w specjalnych głębokich miednicach.

Projekt ten narazie nie przeszedł, jednak uchwalono zwrócić uwagę pań nauczycielek na szczególną dbałość o higienę i czystość działaty szkół elementarnych, szczególnie dziewczynek itd. W dyskusji przyjmował udział p. Kożan.

Następne posiedzenie odbędzie się za dwa tygodnie, na którym wygłosi pogadankę o metodyce polskiego języka naucz. p. Kożan.

Pieczywo pszenne.

Oprócz już istniejących trzech piekarń: Goteinera M.—ul. Warszawska 11, Makowskiego E.—Panny Marji 36, Trembackiego J. M.—ul. Spadek 9, zostały otwarte jeszcze dalsze trzy piekarnie, mianowicie: Forberga J.—ul. Strażacka (Mikołajewska) 8, Komornackiego A.—ulica Stradomska 26, i Maciejewskiego L.—ul. Panny Marji 69.

W powyższych sześciu piekarniach można codziennie nabywać pszenne pieczywo po 16 kop. za funt za kartkami chlebowymi ostemplowanymi w biurze Miejskiej Deputacji Żywnościowej na mocy świadectw lekarskich.

Lista ofiarodawców na biedne dzieci.

W dalszym ciągu zadeklarowali: St. Cwierzynski — 1 rb. jednorazowo.

A. Berdys—Jasnogórska 19—50 k. jednoraz.

Kokular—50 k.
I. Schoenborn, ucz.—50 k. (drugą skł. za luty).

Dr-wa Tomaszewska—Barbary 11 —1 obiad przez 1 mies.

Dydr. Payenowa—5 rb. (druga skł. luty).

Z Częstochowskiego Tow. Rolniczego.

Częstochowski Towarzystwo Rolnicze za naszym pośrednictwem zwraca uwagę pp. rolnikom na możliwie wczesne zamawianie narzędzi i części do nich, nawozów nasion itd. bo tylko w tym wypadku można liczyć w obecnych warunkach na pomyślne załatwienie obrotalników.

Potrzebą robotników.

Biuro Komisji pośrednictwa w pracy, Dojazd 9, ogłasza, iż poszukuje się:

do koksowni — robotników zwyczajnych.

do hut żelaznych — robotników.

do kopalni i fabryk znaczną liczbę robotników zwyczajnych.

do robót gospodarskich—mężczyzn, kobiet i chłopców.

Warunki dobre.

Zgłaszać się należy natychmiast do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd 9.

„W kąpielach morskich“.

Wobec niepomysłnej pory do wyjazdu zagranicę dla wielu amatorów morskiego powietrza ciekawą będzie wiadomość, że spędzić mogą godzinę na plaży... teatru Paryskiego, gdzie dawana jest od dni paru pełna humoru i... swobody kąpielowej farsa pod wymienionym nagłówkiem. Zbytecznym dodawać, że stosowna jest tylko dla dorosłych.

Prócz tej „atrakcji“ na program składa się dramat „Dwie sierotki“, komiczny „Jaś“ oraz „Przeгляд wojsk amerykańskich“. Na scenie „Wściekła teściowa“ grana z werwą i niezrównanym komizmem, nadto aktualnie piosenki i kuplety wesołego piosenkarza p. A. Kaczorowskiego.

Z „Odeon“.

Do poniedziałku teatr „Odeon“ demonstruje olbrzymi sensacyjny dramat, grany przez wybitnych artystów. „Zła siła“. Programu dopełniają obraz z natury: „Stonie przy pracy“, komedia amerykańska: „Róże prasowane“ i obraz komiczny „Polidór lokajem“.

„Strachy na Ostatnim Groszu“

Taki lokalny nagłówek nosi komedia w 1-ym akcie ze śpiewami, grana obecnie na scenie teatru „Corso“. Bierze w niej udział całe towarzystwo.

Na ekranie ukazuje się znakomicie wykonany dramat „Zemsta“, prócz tego piękny dramat na tle psychologicznym „Dziedziczne obciążenie“.

Programu dopełnia obraz komiczny „Leon zakatorzony“.

Wielki wybór papierów listowych i kopert

w Drukarni
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
ul. Panny Marji 38.

Listy do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy (Dojazd nr. 9) są do odebrania listy dla następujących osób:

307—Kamosińska Antonina, 101—Hebnowska Józefa, 211—Rofalska M., 321—Grzyb Marianna, 697—Słusznik Rozalja, 223—Czaja Marianna, 163—Dubiak Franciszka, 223—Chmielarz Jan, 153—Zajder Petronela, 202—Leszczyńska W., 183—Namysło Elżbieta, 491 Miodyńska Marianna, 717—Świeża Agnieszka, 112—Osipiński Roman—Aleksandria, 718—Stelmach Barbara, 808—Kalisz Wojciech, 212—Rygała Helena.

809—Kardasz Adam, 213—Rozen-cweij J., 252—Cierpiat Jan, 810—Kleszke Andrzej, 420—Biawa Leokadja, 232—Jendrak Jan, 104—Obeszarek Paweł, 474—Musiał Władysław, 475—Majchrzak Walenty, 476—Musiał Władysław, 703—Szwedzińska Wiktorja, 719—Suchański Franciszek, 106—Jan Trzepezur, 412—Błaszczyk Antonina, 304—Szczerbak Jan—Ostatni Grosz, 715—Sitasz Marianna, 794—Kubakowski Franciszek, 832—Grundis Piotr, 705—Suda Józef, 104—Tarczyńska Józefa, 49—Adamus Zofja, 780—Kornacki Frano, 772—Kowelczyk Antonina, 716—Sakowski Andrzej, 482—Małasiewicz M.

109—Organ Katarzyna, 333—Gajzler Juljanna, 159—Luber Marianna, 236—Jendrzeczka Jadwiga, 413—Bednarek Szymon, 795—Kozioł Anna, 778—Karpowska Aniela, 231—Jezuita Józef, 99—Hebich Ompja, 478—Maloszyca Anna, 319—Gwizner Anna, 201 Ledwoń Józefa, 396—Baranowski Al., 796—Kursa Antoni, 834—Gawron Jacynty.

414—Bednarek Zofja, 100—Hutny Andrzej, 483—Muszański Józef, 484—Milkowski Józef, 230—Chmielarz Stanisław, 485—Mogiela Marja, 798—Kapszycki Jan, 799—Kimla Antoni, 778—Kowalski Konstanty, 822—Górniak Wojciech, 823—Gawrońska Józefa, 777—Kolodziej Antonina, 778—Kawalozyk Antonia, 779—Kuban Mikołaj—Marjanka, 389—Pilawka Stanisława, 206—Lopucha Bednard, 415—Borowicz Antoni, 416—Banaśkiewicz M. Krakowska 24, 388—Wójcik Józef,

Humor i Satyra.**SZANOWNA...**

Swinia, iż tak urosła podczas wojny w cenie.

Chciała, by jej „szanowna“ mówilo stworzenie.

Na to kot: — Próżno u nas z tą chęcią się trudzi!

Kiedy chce być szanowna, niech idzie do ludzi.

„Kur. Polski“.

Odpowiedzi od Redakcji.

P. Stanisławowi W. „Stach“
z cyklu „Piosenki wojskie“ zamieszczony być nie może.

Odwolanie rocznego zebrania Stow. „Dźwignia“.

Zapowiedziane na dziś, 5 marca roczne zebranie Stow. rękodzielniczek „Dźwignia“ przy ul. Panny Marji 37 zostało odwołane. O nowym terminie będzie ogłoszone.

Zebranie piekarzy.

W jutro dn. 6-go marca odbędzie się zebranie właścicieli piekarń w sprawie dalszych losów zawodowego związku piekarzy.

Zebranie Częstoch. Tow. Rolniczego.

We wtorek dn. 7 marca o godz. 1 po poł. odbędzie się w sali bibliotecznej parafji św. Zygmunta zwykłe miesięczne zebranie Częstochowskiego Tow. Rolniczego.

Odczyt środowy.

We środę 8 marca o godz. 7 wiecz. w sali teatru „Corso“ p. Józef Wassercug prezes Polskiej Ligi w Paryżu i redaktor pisma „Widnekrąg“ wygłosi niezmiernie interesujący odczyt, z którym objechał już dużą część kraju, zatytułowany „Wielkie legendy ludzkości“.

Wieczór uroczysty.

Polecamy pamięci czytelników wtorkowy wieczór muzyczno-wokalny w teatrze Paryskim, urządzany przez „Samopomoc“ uczniów gimnazjum W. Szudejki.

Bilety już można nabywać w księgarni p. Wł. Malczewskiej, ul. Panny Marji nr. 89.

Zapusty w szkołach średnich.

W dniu wczorajszym zapadła uchwała zwolnienia uczniów wszystkich szkół średnich w naszym mieście na ostatnie 3 dni zapust czyli tak zw. „ostatki“ oraz na pierwszy dzień pościu czyli „środe popielcową“.

Benefis p. Celińskiej.

Benefis C. Celińskiej, naznaczony na d. 9 marca b. r. w Paryskim, zapowiada się znakomicie. Nikt też nie ma prawa do takiej sympatii, jak powstała po ciężkiej niemocy i już żegnającej nas ulubiona śpiewaczka.—Bilety do nabycia u cukierni p. Jackowskiej.

Moratorium mieszkaniowe.

Szef administracji cywilnej rozesał okólnik zawiadomieniem, że na mocy rozporządzenia general-gubernatora z d. 11 lutego r. b. wykonywanie wyroków o usunięciu lokatorów z zajmowanych mieszkań wstrzymuje się tymczasowo do dnia 15-go kwietnia r. 1916.

Z zebrania nauczycieli ludowych.

Plątkowe zebranie nauczycieli gimnazjum Towarzystwa Opieki Szkolnej odbyło się pod przewodnictwem ks. kan. M. Fulmana i trwało od godz. 4 do 6 i pół po poł.

Stosownie do zapowiedzi podczas obrad referował w dalszym ciągu ks. Wacław Kneblewski o metodyce w nauczaniu religii.

Pozatem podniesiona została sprawa higieny w szkołach ludowych, przyzorem wyłonił się projekt zaprowadzenia tak zwanych pól-kapieli

Teatr „ODEON” ul. P. Marji

Program od środy 1 do poniedziałku 6 Marca 1916 roku.

ZŁA SIŁA

Wybitny dramat sensacyjny w 5-ciu cz.

- Część 1. Babka i wnuczka.
2. Urodziny księżniczki.
3. Zbrodniczy plan.
4. Zbrodnia pod wpływem hipnozy.
5. Za cudzą winę.

Róże prasowane (komedia amerykanska)

Słonie przy pracy (z natury)

Polidor lokajem (komiczny)

Uwaga: Dziecom i młodzieży do lat 16 wejście wabronione.

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od piątku 3-go do poniedziałku 6-go Marca 1916 roku.

Sensacja!!! wieczór śmiechu Sensacja!!!
Najnowsza Farsa!

W KAPIELACH MORSKICH

Wyjątkowe wesola i swo'odna farsa w 4-ch częściach.

Przeгляд wojsk Amerykańskich (na-tura) III Jaś smyk na ulicy (bardzo komiczny)

Dwie sierotki (Dramat)

NA SCENIE, Wściekła Teściowa Wesola farsa w 1 akcie:

Występy Antoniego Haczerowskiego Wesolego pioskarza który odśpiewa szereg nowości aktualnych w wykintnym stylu.

Teatr „CORSO”

Program kinematograficzny od piątku, dnia 3 do poniedziałku, dnia 6 Marca r. b.

Zemsta

Znakomity dramat w 3-oh częściach

Leon zakatarzony (b. kom.)

Dziedziczne obciążenie

Piękny dramat psychologiczny w 3-oh częściach

NA SCENIE: Pod artystycznym kierunkiem P. Wt. Glogera.

„Strachy na Ostatnim Groszu”

Wtrąsająca nerwami historia w 1 akcie ze śpiewami przez X. X. Grana obecnie z obryzkiem powodem w Warszawie w teatrze „Miniatur”

Ceny od 1 Mk. do 20 fen.

Początek przedstawień w piątek o godz. 6 wieczorem, w sobotę i niedziele o godz. 3 i pół po poł.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem zawiadamiam Sz. Klijęntelę, że mój Magazyn z gotową garderobą mieszczący się pod №16 z z ulicy Panny Maryi przeniesiony został do dawnego lokalu pod №24 do domu Twa Pol.-Oszęd. I piętro od fontu a nowo utworzony magazyn Faszczaaka niema nic wspólnego z moim interesem. Posiadam gotową garderobę damską, męską i dziecięcą jak również przyjmuję wszelkie zamówienia polecając się nadal Sz. Klijęnteli pozostając z poważaniem

R. Trawiński.

Pierwszorzędna Chrześcijańska Praca GORSETÓW

„JÓZEFY”

Nagrodzona Medalem CZĘSTOCHOWA, ul. P. Marji 46, róg Szkolnej Nr. 1. gorsety kroj paryskich i wieooskich higieniczne i do wyrównania figury wszelki do prostego trzymania biustonosze, pasy i t. d. Pranie, reparaacja i prze rabianie. Ceny umiarkowane. 1447

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec w Częstochowie

ul. Panny Maryi №10.

Choroby zębów i jamy ustnej. przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

KALENDARZYK

Dziś 5 w niedziela - Fryderyk, Prz. św. Wacł. Jutro 6 w poniedziałek - Frydolina, Kolety p. Wschód słońca o godz. 6 m. 41. Zachód słońca o godz. 5 m. 44.

Wiadomości Historyczne:

- 965 Chrzest Mieczysława I.
1102 Zgon Władysława Hermana.
1484 Pożar Gdańska.
1915 Wojska serbskie wkraczają do Albażi.

Pierwszorzędnej renowy pracownik handlowy może objąć posadę zarządzającego lub Administratora i n t e r e s u handlowego od zaraz (najdalej od 1-V r. b. pensja wyznaczona 120 rb. miesięcznie (na etas wojny) Zaskawe zgłoszenia sub „Ryszard” - „Goniec Częstochowski” 147-

Zinął kwit lombardu Eszy Poł. Oszęd. Nr 21871. 145-

Poszukuję dzielnawy domu z ogrodem. Wiadomość w Adm. Gońca. 139-

Adam Kuśmierski prosi o zawiadomienie za nagrodą 400 Marek ktoby cokolwiek wiadnał o zaginionej w grudniu 1915 roku żonie niskiej blondynce lat 21. Adres Gmina Rękaszewice wieś Wąsosz. 148-

Gono studentów szkoły Kursy Przygotowawcze. Przystasabiją na świadectwa wszystkich klas. Także udzielają się korepetycje pojedynczo lub w grupach. Szkolna Nr. 5 prawa otyczna 11 piętro. 149-

Pianino koncertowe używane sprzedam. Wład. w Adm. Gońca. 141-

Skrypek udziela lekcji. Adres Ostatni Grosz ul. Orła Nr 2 M. Orłowski. 122-

W. Kolwas Fabryczna 9. wyrabia matyczne aseniaczynie. pompy pneu- 131-

Z powodu wyjazdu do sprzedania rozmaite meble obrazy i książki. Wiadomość ul. Panny Marji dom Leraera №20 mieszkanie państwa Beze od 10 do 1 i pół rano i od 4 do 7 wieczorem. 144-

Dobra okazja

Kompletując Zbiory Sztuki w dziale pomocy naukowych nabywam reprodukcje obrazów wybitnych artystów polskich, jak również wszelkiego rodzaju ryciny ilustrujące zabytki architektury polskiej. St. Chrzanowski Kancelarja Gimnazjum Żeńskiego Teatralna № 9.

80) MALŻENSTWO WŁADYSŁAWA IV.

Romans historyczny. (Dalszy ciąg).

Czy raczysz mi wskazać damę, która stoi między W. K. Mością a Królową, do której zwróciło się serce W. K. Mości i która temu winna, albo może jest tylko niewinnym powodem, że W. K. Mość myśli o rozdzieleniu z J. K. Mością, małżonką swoją. A być może, że W. K. Mość zaniechał już tego zamiaru?

— Wcale nie, pani Ambasadorowo. Powiem dziś to samo, co mówiłem zawsze. Mój zamiar jest niezwruszony i nie uważam za stosowne powtarzać po tyle razy.

— Więc to owa przyjaciółka, jaką mi W. K. Mość oświadczył? Bardzo dobrze. Otóż ponieważ W. K. Mość nie zyczysz sobie bliżej objaśnić mi o miłości, ja powiem, kto jest jej przedmiotem. Tą kobietą jest piękna blondynka Marja, córka rybaka Kraśni.

Skoro król usłyszał to imię, zerwał się gwałtownie, a żywy rumieniec oblał jego oblicze.

— Pani Ambasadorowo, uważam, że pani zapominasz o swoim sta-

nowisku. Na dworze moim nie pełnisz pani obowiązków ambasadorowej, ale obowiązki dyrektora tajnej policji.

— O nie, Najjaśniejszy Panie. Przynawaleś mi W. K. Mość miłość prawdy i w tym razie okazał mi W. K. Mość zupełne zadowolenie, z tego też tytułu walczę bronią, której zwykłam używać. Byliśmy nieprzyjaciłmi, którzy wzajemnie sobie ufają i wzajemnym obdarzają szacunkiem. Właściwie dla W. K. Mości nie mam żadnej tajemnicy. Postępowałam legalnie i szlachetnie, starając się o to głównie, aby W. K. Mość wywieść z błędu, wyjaśnić stan królowej i podzielać na serce W. K. Mości. Obok tego usiłowałam bawić W. K. Mość w czasie jego choroby. Oto była moja broń. Tymczasem W. K. Mość byłeś dla mnie zamkniętą księgą, którą chcąc zbadać, musiałam oderwać pieczęcie. Próbowałam W. K. Mość wprowadzić mi na manowce, sam więc skłonił mnie do schwywania broni, aby wystąpić przeciw tobie Najjaśniejszy Panie, a właściwie, aby się samej bronić. Ukrywasz W. K. Mość swoje czyny i uczucia. Jeżeli zaś staram się je zbadać, to tylko dla tego, aby doprowadzić do równowagi ze stron obu. Cóż ty na to, Najjaśniejszy Panie?

— Być może; w każdym razie nic podobnego nie spodziewałem

się po pani, gdyż zwykłaś zawsze występować jawnie.

— Najjaśniejszy Panie, uprzedziłam W. K. Mość, że nie rządzą się żadnym systematem, że nie mam żadnej metody. Moje postępowanie wpływa z jednej i tej samej zasady: używać wszelkich dozwolonych środków, byle tylko dojść do celu. Co w tym razie znaczy? Czynić wszystko, aby zapewnić szczęście i spokój Króla i Królowej polskiej. Dla tego właśnie tak, a nie inaczej postępowałam. Byłam szczerą ze szczerem, — okrywałam zaś tajemnicą moje kroki, gdy trzymano się w cieniu, gdy życzone sobie, abym niczego nie dowiedziała się, nie pojęła, nie domyśliła się.

— I pani nie użyłaś nigdy żadnego podstępów? Nigdy nie starałaś się wprowadzić mnie w błąd lub omanieć?

— W głównej sprawie nie odwoływałam się nigdy do pozorów, jak to nieraz miałam zaszczyt powtórzyć W. K. Mości. Wliczywszy w to kilka niewinnych żartów, działałam honorowo i otwarcie, Najjaśniejszy Panie... A więc Marja cieszy się miłością W. K. Mości?

— Kiedy pani tego żadasz, tak jest. Kocham Marję, kocham ją serdecznie i gorąco. Kocham pierwszy raz w mojem życiu i jestem tak szczęśliwy, jak może być w moim wieku mężczyzna. Kochać tak, jak

Stanisław RUMSZEWICZ Wychowawca uniwersytetu Charkowskiego, ADWOKAT w Częstochowie ul. Piłkna № 4 (pierwsze piętro nad b. biurem adresowem) Przyjmuje od 2-3 po poł.

Wyższa Szkoła Kroju i Szycia H. GNIEWKOWSKIEJ Po dłuższej przerwie została wznowiona pod osobistym kierunkiem mistrzyni cechu Warszawskiego i członkini paryskiej akademii nagrodzonej złotym medalem w akademii Krawców ul. Panny Maryi № 40 I-sze piętro front.

Śledzie smażone w marynacie sprzedaje hurtowo i detalicznie. St. Löwenhoff ul. Teatralna № 48. 143-

Potrzebna zdolna krawcowa do prowadzenia samodzielnie pierwszorzędnej pracy. Zgłaszać się ul. Panny Maryi Nr. 40. Szkoła Kroju Gniewkowskiej. 141-

Franuskiego i niemieckiego udziela wywołanie zagranicznych wyższych zakładów naukowych. Jagoszyńska 12, I-sze piętro, zastawka między 3-5. 141-

Komplety języka niemieckiego przyjmują nowych kandydatów ul. Stasycza dom T-wa Dobroczyńności. Zgłaszać się wtorki, czwartki, soboty 8-9 wieczorem. 150-

ja kocham, jest rozkoszą, miłości ożywia, podnosi. Jest to skarb droższy nad wszystko na ziemi. Pojmujesz zapewne pani Ambasadorowo, że z podobnym uczuciem w sercu nie mogę być małżonką damy, o której, bądźmy sprawiedliwi, zbyt wiele mówiono, czemu po części wierzę.

— Więc, W. K. Mość jesteś samolubem. Kochasz, aby kochać, i ty W. K. Mości wystarcza? Jesteś W. K. Mość jak ów młodzieniaszek, który w okienku swego poddasznego mieszkanca marzy o ślicznej drobnej blondynce, i któremu wystarcza to, że niepostrzeżony nasyca się widokiem pięknej twarzyczki, że może wiedzieć, jak jego bóstwo alabastrowemu rączkami zaplata czarną, jak heban kosę.

— Takim znowu marzycielem, jak pani mię posądzasz, nie jestem wcale. Kocham i będę kochany.

— Wątpię o tem ostatniem. — Pani wątpisz? Wiesz pani bardzo wiele, ale nie zdajesz się wiedzieć o wszystkim, pani Ambasadorowo.

— Wiem to tylko, że Marja kocha W. K. Mości.

— Nie kocha? Któż pani powie?

— Ona sama.

Król zerwawszy się, zawołał: (d. c. n.)